



Rejs po Cykladach 7-21 lipca 2012

NA S/Y „IKAROS”, TYP CYCLADES 50.5

Opracował Ryszard Szczerban - kapitan

Czasami w życiu trzeba odłożyć niezalatwione sprawy, niedokończone rozmowy, przetrwać czasem szalony, a czasem monotony i ponury codzienny wyścig. Najlepiej wybrać się w podróż. Wędrować należy bez pośpiechu, tak aby, jak pisze Zbigniew Herbert w wierszu „Podróż”, nie tylko oczami „(...) ale także dotykem poznać szorstkość ziemi”.

Magda Domagała, „Moja grecka majówka”. Jachting nr 04/2011

Spis treści:

- I. Informacje ważne str. 3
 - 1. Co bierzemy ze sobą? str. 3
 - a) Rzeczy ważne str. 3
 - b) Rzeczy inne str. 4
 - 2. Jak nie dać się upałowi? str. 5
 - 3. Po grecku... str. 5
- II. Informacje o morzu, jachcie i naszym miejscu na nim str. 6
 - 1. Morze Egejskie str. 6
 - 2. Cyklady str. 7
 - 3. Pogoda w Grecji str. 8
 - 4. Marina Alimos str. 9
 - 5. Jak trafić na jacht? str. 10
 - 6. Jacht str. 10
 - 7. Etykieta jachtowa str. 12
 - 8. Wachty str. 15
- III Plan rejsu str. 16
- IV. Informacje dodatkowe str. 31
 - 1. Choroba morska str. 31
 - 2. Greckie zwyczaje str. 32
 - 3. Greckie jedzenie str. 33
 - 4. Greckie napoje str. 35
 - 5. Greckie literki str. 36
 - 6. Literatura str. 37
- Uwagi z ostatniej chwili str. 37

I. Informacje ważne

1. Co bierzemy za sobą?

a) Rzeczy ważne

- **Dokumenty**

- ważny paszport - proszę sprawdzić okres ważności
- bilet lotniczy - elektroniczny, jesteśmy w systemie, ale lepiej mieć bilet ze sobą
- ważne karty płatnicze - proszę sprawdzić okres ważności
- drobne Euro na drogę np. na autobus z lotniska w Atenach do Mariny Alimos (nr **X96**), żeby na lotnisku nie wyciągać portfeli i dokumentów – kradną!
- Europejską Kartę Ubezpieczenia Zdrowotnego. Załatwia się w placówkach ZUS. Szczegółowe informacje na www.ekuz.nfz.gov.pl/ w zakładce po lewej u góry - **Wypoczynek w państwach członkowskich UE/EFTA**. Po prawej stronie można kliknąć też w **Gdzie można uzyskać EKUZ**
- dowód **dotatkowego** ubezpieczenia na okres podróży (sugeruję w Allianz, to firma światowa, wszędzie znana i akceptowana – należy wejść na www.allianzdirect.pl i dalej **Podróżne/oblicz składkę**. Po wpisaniu danych i terminu 6-21.07.2012 r. otrzymujemy propozycję na 16 dni podróży jak niżej:

Zakres ubezpieczenia

	Pakiet		Podstawowy		Optimum		Rozszerzony		Komfort	
	Złoty	Srebrny	Złoty	Srebrny	Złoty	Srebrny	Złoty	Srebrny	Złoty	Srebrny
Koszty leczenia (KL)	0 €		0 €		30 000 €		40 000 €			
Assistance	Tak		Tak		Tak		Tak		Tak	
Następstwa Nieszczęśliwych Wypadków (NNW)	5 000 €		5 000 €		2 500 €		5 000 €			
Odpowiedzialność cywilna w życiu prywatnym za szkody na osobie (OC/O)	20 000 €		40 000 €		20 000 €		40 000 €			
Odpowiedzialność cywilna w życiu prywatnym za szkody na rzeczy (OC/R)	2 000 €		4 000 €		2 000 €		4 000 €			
Bagaż podróżny	0 €		1 000 €		0 €		1 000 €			
Suma ubezpieczenia	< ZMIEN		< ZMIEN		< ZMIEN		< ZMIEN		< ZMIEN	
Koszty anulowania	< DODAJ		< DODAJ		< DODAJ		< DODAJ		< DODAJ	
	Składka 30 zł		Składka 116 zł		Składka 78 zł		Składka 108 zł			
	> WYBIERZ		> WYBIERZ		> WYBIERZ		> WYBIERZ			

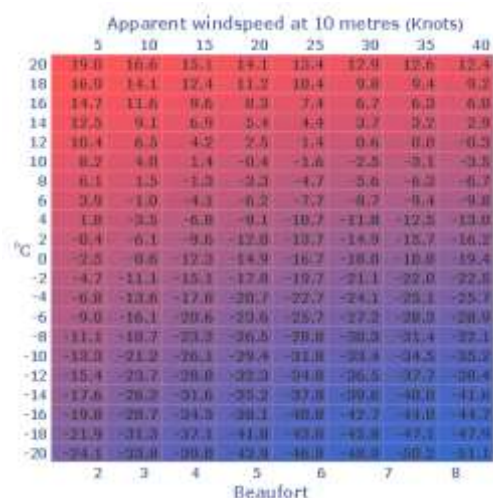
Sugeruję wzięcie **rozszerzony/złoty** - 78 zł – nie majątek. Tak wzięłem w 2008 roku i doświadczyłem, jaki to był dobry pomysł.

- **lekarstwa** na cały okres pobytu – i te, które musicie brać regularnie i te incydentalnie np. na trawienie, bóle migrenowe, oparzenia słoneczne itp.

b) rzeczy inne

- czapki: jedną z daszkiem i drugą wełnianą lub polarową zakrywającą uszy
- 1 sztuka nieprzewiewnej odzieży (może być kurtkaortalionowa z podpinka lub sztormiakowa + sweter lub polarek), koszulkę flanelową (po prawej wykres odczuwanej temperatury w zależności od wiatru – przy 20°C i 4° Beauforta (15 knots u góry na wykresie) odczuwana temperatura to tylko 15,1°C). Oczywiście należy wziąć w niemałych ilościach przewiewne ciuchy na upały (podkoszulki, krótkie spodenki itp.)
- obuwie: do poruszania się po jachcie typu tenisówki, na miękkiej, gumowej podeszwie niebrudzące pokładu, drugą parę do wędrowek (typu adidas lub wygodne sandały). Dodatkowo klapki/sandałki lub lepiej butki na plażę i do kąpieli – na kamienistych plażach są idealne
- stroje 2-3 komplety do opalania i kąpieli, dla miłośników nurkowania fajka, okulary, płetwy
- kremy z właściwymi filtrami na słońce, preparaty po oparzeniach słonecznych i własne przybory toaletowe, kosmetyki, ręczniki (na jachcie każdy dostanie duży biały ręcznik frote i kpl. pościeli z poduszką i kocem)
- warto wziąć kubeczek - najlepiej półlitrowy z uchem
- okulary przeciwsłoneczne (okulary korekcyjne, jeśli ktoś używa) z zabezpieczeniem przed zgubieniem - są takie tasiemki z oczkami do kupienia w sklepach optycznych
- latarkę, lornetkę kto chce, aparat fotograficzny lub kamerę, swój nożyk – np. do obierania warzyw lub ziemniaków (na pokładzie jest kpl. sztuców, ale co swój to swój)
- przewodniki po Grecji w miękkiej oprawie
- telefon komórkowy z ładowarką (można samochodową na 12 V, jeżeli w czasie urlopu zamierzacie korzystać dużo z tel. komórkowego). Koszt połączenia z dowolnym krajem UE 1,60zł/minutę.
- przybory do pisania, zeszyt/notes
- Na rejs dobre, swojskie kiełbaski, polędwiczki i coś tam jeszcze weźmie Botwid i rozdzieli na lotnisku każdemu po ok. 2 kg – przygotujcie zatem miejsce w swoim bagażu
- dobry nastrój i humor w dużych ilościach:)))

Wszystko to i inne powinno być zapakowane w **miękką** torbę (dobrze by była na kółkach), którą na jachcie można będzie gdzieś złożyć. Z informacji o przewozie bagażu: „Pasażer ma prawo zabrania na pokład jedną standardową sztukę bagażu podręcznego o maksymalnych wymiarach 56x45x25cm (w tym kółka i kieszenie) Bagaż musi się z łatwością mieścić w stojakach do pomiaru umieszczonych przy odprawie lub przy wejściu do samolotu. Bagaż podręczny nie jest ograniczony żadnym limitem wagowym, o ile jego waga pozostaje w rozsądnych granicach, tzn. pasażer jest w stanie samodzielnie i bezpiecznie umieścić go w schowku nad siedzeniem. Pasażerowie mogą wnosić płyny na pokład samolotu w bagażu podręcznym pod warunkiem, że płyn znajduje się w pojemniku o maksymalnej pojemności 100 ml. Oprócz „Standardowego bagażu podręcznego” pasażer może również przewozić: płaszcz, parasol lub szal; oraz jedną reklamówkę o standardowych rozmiarach zawierającą towary zakupione na lotnisku wylotu. Uiszczanie dodatkowej opłaty (to każdy z nas uczynił) umożliwia pasażerowi przewiezienie w luku bagażowym **bagażu rejestrowanego** o maksymalnej wadze 20 kg.



2. Jak nie dać się upałowić?

Wiem, że wielu z Was było tu i tam na południu Europy, ale uważam, że warto przypomnieć sobie kilka prostych zasad, aby nie cierpieć jak moi przyjaciele np. na udar słoneczny:

- do momentu oswojenia się ze słońcem wszystkie części ciała okrywamy lekką przewiewną odzieżą (kolega oparzył sobie, aż do bąbli górna, odkrytą w sandałach część stopy)
- dużo pijemy drobnymi łykami najlepiej czystej wody, gdy jest, miętowej herbaty
- chodzimy po zacienionych stronach ulicy i generalnie trzymamy się cienia
- jeżeli jest możliwość, to polewamy sobie ręce do łokcia wodą
- poruszamy się niespiesznie
- nie pijemy mocnych trunków (Grecy to wiedzą!)

3. po grecku

Warto znać kilka prostych, podstawowych słów greckich. Oto one:

Cześć	- Yassou	Małe	- Mikro
Dzień dobry	- Kalimera	Tanie	- Ftino
Dobry wieczór	- Kalispera	Drogie	- Akrivo
Dobranoc	- Kalinichta	Ile to kosztuje?	- Poso kostizi?
Dziękuję	- Efcharisto	Co to jest?	- Ti ine afto?
Proszę	- Parakalo	Która jest godzina?	- Ti ora ine?
O.K.	- Daksi	Smacznego	- Kali orexi
Przepraszam	- Signomi	Proszę o	- Ja mena parakalo
Tak	- Ne	Na zdrowie	- Yia mas
Nie	- Ochi	Piwo	- Bira
Na pewno	- Malista	Woda	- Nero
Ja chcę	- Thelo	Chleb	- Psomi
Dobre	- Kalo	Jest bardzo gorąco	- Poli zesti
Złe	- Kako	Lubię Grecję	- Mou aressi i Ellada

II. Informacje o morzu, jachcie i naszym miejscu na nim

1. Morze Egejskie (gr. Egeo Pelagos, łac. Mare Aegeum) – morze we wschodniej części Morza Śródziemnego, położone między Półwyspem Bałkańskim, Azją Mniejszą a wyspami Kreta, Karpathos i Rodos. Poprzez cieśninę Dardanele łączy się z Morzem Marmara i Morzem Czarnym, a przez Kanał Koryncki z Morzem Jońskim. Linia brzegowa tego morza jest doskonale rozwinięta - liczne półwyspy i zatoki, a powierzchnię wodną urozmaicają liczne wyspy - archipelagi **Cykladów**, **Dodekanazu**, **Sporadów Północnych**, pojedyncze wyspy: Eubea, Chios, Lemnos, Lesbos, Samotraka, Imroz i inne. Poehodzenie nazwy jest związane z postacią Egeusza, mitycznego króla Aten. Jego syn Tezeusz brał udział w wyprawie na Kretę wraz z siedmioma młodzieńcami i siedmioma dziewczycami, aby pokonać Minotaura. Przed wejściem do labiryntu Ariadna podarowała Tezeuszowi kłębek nici, aby mógł wrócić z labiryntu po pokonaniu Minotaura. Ojciec, przed wyprawą podarował Tezeuszowi dwa żagle: czarny oraz czerwony. Okręt miał mieć żagiel czarny gdy jego syn zginie, a czerwony



gdy będzie żywy. Tezeusz podekscytowany wygraną bitwą zapomniał o żaglu i nie zmienił go. Mit mówi, że gdy Egeusz czekając przy Świątyni Posejdona zauważył czarny żagiel na łodzi swego syna, rzucił się do morza - stąd nazwa „Morze Egejskie”.

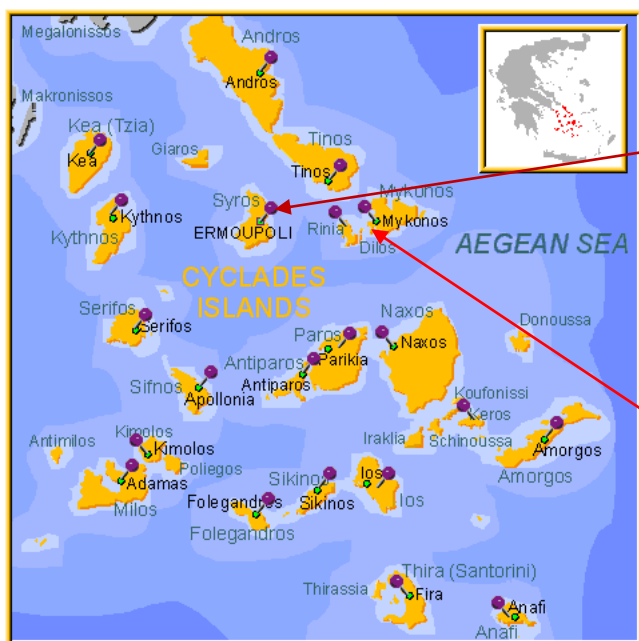
gdy będzie żywy. Tezeusz podekscytowany wygraną bitwą zapomniał o żaglu i nie zmienił go. Mit mówi, że gdy Egeusz czekając przy Świątyni Posejdona zauważył czarny żagiel na łodzi swego syna, rzucił się do morza - stąd nazwa „Morze Egejskie”.

Podstawowe informacje o Morzu Egejskim (w nawiasie dane Bałtyku dla porównania):

- powierzchnia: 196 350 (392 979 bez Kattegatu) km²
- długość: 649 (1300) km
- szerokość: 320 (600) km
- maksymalna głębokość: 2591 (459) m
- zasolenie: od 33 do 39 (2 do 12) ‰
- wyspy: 437 (1/5 powierzchni całej Grecji), 134 stale zamieszkane
- duże porty morskie: Pireus, Saloniki, Eleusis (Grecja), Izmir (Turcja).
- Zasoby geologiczne: bogate złoża gazu ziemnego - nieeksploatowane.
- W morzu poławia się makrele i sardynki.

Obszar Morza Egejskiego podzielony jest pomiędzy Grecję i Turcję. Pomiedzy tymi państwami istnieje poważny spór dotyczący zarówno przynależności państwowej niektórych wysp Morza Egejskiego (powstały wskutek pewnych nieścisłości w traktatach międzynarodowych z początku XX w.), jak i interpretacji przepisów prawa międzynarodowego dotyczących zasięgu wód terytorialnych, szelfu kontynentalnego i związanych z tym praw do eksploatacji zasobów ekonomicznych morza (Turcja m.in. sprzeciwia się poszerzeniu przez Grecję pasa wód terytorialnych do 10 mil morskich). Spór ten jest jednym z czynników wpływających na pojawianie się napięć w stosunkach grecko-tureckich, w jego trakcie dochodziło do szeregu incydentów międzynarodowych, niekiedy skutkujących ofiarami w ludziach.

2. Cyklady. Nazwa archipelagu *Cyklady* pochodzi od greckiego słowa *kyklos*, czyli krąg. Otacza on bowiem kołem świętą wyspę *Delos*. Jest to najczęściej odwiedzana przez turystów grupa wysp greckich. Oślepiająco białe domy, kręte brukowane uliczki, kościoły z błękitnymi kopułami, wiatraki na wzgórzach oraz zachwycające plaże – to idealne wyobrażenie greckiej wyspy¹.



Cyklady to także jedna z prefektur w regionie administracyjnym, ze stolicą w **Ermupolis** na wyspie **Syros**.

W skład archipelagu wchodzi ok. 220 wysp i wysepek o łącznej powierzchni 2649 km² o zróżnicowanym krajobrazie, rozsianskich między skalistymi szczytami i błękitnymi wodami Morza Egejskiego. Archipelag słynie z tarasowych miasteczek, niekończących się plaż, weneckich zamków i wiatraków.

Ważniejsze atrakcje turystyczne

Delos (Dilos), położona w środku "okręgu" utworzonego przez Cyklady, była od IX w p.n.e. centrum politycznym i religijnym wysp Morza Egejskiego. Obecnie znane stanowisko archeologiczne. **Ios** - wysepka usiana winnicami i bizantyjskimi kościołami o niebieskich kopułach.

Mykonos - najbardziej popularna wśród turystów, symbol uroku rzucanego przez wyspy greckie na przybyszów z całego świata. Wzdłuż całego wybrzeża ciągną się oślepiająco białe domy, a kaplice i wiatraki urozmaicają pejzaż wyspy.

Santoryn – w starożytności była tu rozwinięta cywilizacja - kultura minojska, lecz prawie wszyscy mieszkańcy wyspy (podobno o nazwie Strongili – "okrągła") opuścili ją po wielkim trzęsieniu ziemi, tuż przed ogromnym wybuchem wulkanu, który nastąpił w 1627 roku p.n.e. Wyspa zapadła się ok. 300 – 400 m poniżej poziomu morza i pozostały tylko jej boczne fragmenty. Dzisiaj to jedna z największych na świecie kalder o średnicy 10 km. – archipelag zwany Santorini, którego nazwa pochodzi z XIII wieku od imienia św. Ireny (Saint Irene) - zdjęcie satelitarne obok. W skład archipelagu wchodzi: **Tera/Thira** - największa wyspa, mniejsza **Thirassia**, **Nea Kameni** - z kraterami wulkanu (większa czarna w środku), **Palea Kameni** (mniejsza czarna w środku) i **Aspro** (właściwie Aspronisi) - biała plamka w lewej dolnej części zdjęcia.



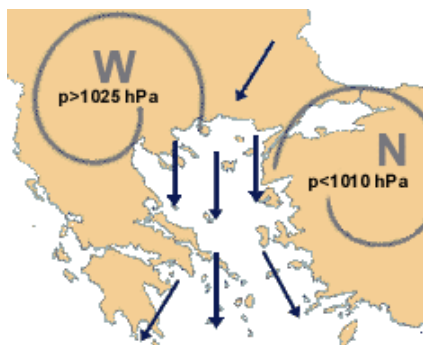
Jedna z hipotez utożsamia zniszczenie wyspy z mityczną Atlantydą. Współcześni badacze przypuszczają, że wybuch wulkanu i późniejsze jego zapadnięcie się na ok. 300-400 m. pod powierzchnię obecnego poziomu morza spowodował powstanie olbrzymiej fali tsunami o wysokości dochodzącej do 200 metrów, co przyczyniło się prawdopodobnie do znacznego zniszczenia położonej ponad 110 km na południe Krety (pałac w Knossos). Inna mówi, że Mojżesz, który wyprowadzając Żydów z Egiptu kierował się ku słupowi dymu, tak naprawdę kierował się ku ogromnemu pióropuszu gazów z wybuchu wulkanu na Thirze; przeszedł przez morze dzięki tsunami, które wcześniej powoduje cofnięcie się wód a później wraca i zalało wojska faraona.

¹ Dubina M., Wypsy greckie, Wiedza i życie, Warszawa 2006, str. 201

3. pogoda w Grecji

W Grecji panuje klimat typowo śródziemnomorski z przeciętną temperaturą powietrza 25°C. W sezonie turystycznym pogoda jest mniej więcej stała. W ciągu dnia jest słonecznie a temperatura osiąga ponad 30 °C. Podczas najgorętszych miesięcy lata, tzn. w lipcu i w sierpniu nie są wyjątkiem temperatury nawet około 35°C w cieniu. Na szczęście na morzu dużo mniej.

Lokalnie mogą wystąpić przelotne opady deszczu lub nawet burze. Taka pogoda jednak trwa najwyżej jeden dzień. Najcieplejsze obszary na terenie Grecji znajdują się na południu kraju: Kreta oraz Cyklady. Letnie temperatury sięgają tu nierzadko nawet powyżej 40°C.



Wiatr nazywany w Grecji tureckiego pochodzenia nazwą *Meltemi* jest znany od tysięcy lat. W starożytności nazywano go *Etesians* od słowa *etos* - okresowy. Ten silny, północny wiatr jest konsekwencją gradientu ciśnień występującego pomiędzy strefą wysokiego ciśnienia rozpościerającego się nad Bałkanami i Wyżyną Węgierską (>1025 hPa) i strefą niskiego ciśnienia (tzw. niszą monsunową) ciągnącej się od Pakistanu, poprzez Azję Mniejszą aż nad wody morza Śródziemnego. *Meltemi* zaczyna wiać w końcu czerwca lub na początku lipca, osiąga pełnię siły w lipcu, zamiera zaś w końcu września i na początku października.

Trasa *meltemi* przypomina łuk; wieje on z kierunku NE w północnej części morza Egejskiego, poprzez N w jego centralnej części aż do kierunków NW - WNW na południu Egejów i Krecie. Najsilniej dmie w centralnej części morza Egejskiego nad archipelagiem Cyklad. *Meltemi* w odróżnieniu od innych wiatrów zamierających w nocy jest wiatrem wielodniowym, może trwać od 3 nawet do 10 dni. Zwykle budzi się popołudniem osiąga siłę do 3 - 4 °B i ścicha zupełnie o zmierzchu, często jednak osiąga za dnia siłę 7 - 8 °B wieje też nocą (słabiej) i tak samo zachowuje się w ciągu następnych dni. Istotną cechą *meltemi* jest jego "chłodzące" działanie (ważne szczególnie dla żeglarzy i plażowiczów ;-). *Meltemi* poprawia też znacznie widoczność na morzu oraz obniża wilgotność powietrza. Konsekwencją wiatru jest także powstawanie dość wysokich fal. Najwyższe, przekraczające wysokością 5 metrów występują na odcinku pomiędzy Cykladami i archipelagiem Dodekanezu. Fale takie mogą stanowić poważne zagrożenie dla jachtów o długości mniejszej od 10 metrów (Nasz jacht ma prawie 16 metrów i tam nie płyniemy! W tym rejsie:)

Oznaki, jakie mogą zwiastować nam nadejście (w ciągu 24- 36 godzin) *meltemi* to:

- wyż rozbudowujący się nad Bałkanami lub północnymi Egejami
- nagły spadek wilgotności
- nieliczne altocumulusy (chmury kłębiaste średniej wysokości) pojawiające się za dnia (na 24 godziny przed rozpoczęciem *meltemi*)
- znaczny wzrost widoczności, połączony ze wzrostem ciśnienia (4 hPa w czasie 12 h)

Poniższe dane (z greckich służb meteorologicznych, jako uśrednienie danych z ostatnich kilku dekad na tych terenach) zawierają **średnie, miesięczne kierunki** wiatrów (w systemie rumbowym) **oraz siłę wiatrów** w w (węzłach – węzeł to ok. 1,852 km/h) a w nawiasie w km/h. W lipcu **średni** wiatr jest prawie 16 km/h – to mniej niż prędkość rowerzysty... A więc spoko:)

Akwen	Kwiecień	Maj	Czerw.	Lipiec	Sierp.	Wrzesień	Paźdz.
SW Morze Egejskie wyspa Milos	N 9.0 (16,7)	SW 6.6 (12,2)	N 6.6 (12,2)	N 8.6 (15,9)	N 8.6 (15,9)	N 8.6 (15,9)	N 9.8 (18,1)

4. Marina Alimos

Duży port żeglarski położony na południe od Aten i na północ od **lotniska** - miejsce do cumowania dla około 1400 jednostek. Do centrum Aten można dojechać autobusem lub tramwajem w ok. 20 minut. Według locji Grecji (locja to księga opisująca akweny i wybrzeża od strony przydatnej dla prowadzenia żeglugi) - Greek Waters Pilot jest to jedyna marina w pobliżu Aten, która ma wszystko na najwyższym poziomie. Daje znakomitą ochronę przed wiatrami ze wszystkich stron. Na każdej kei przy stanowiskach jachtów są pirsy, w których istnieje możliwość podłączenia się do kranów ze słodką wodą i prądu. W marinie znajdują się łazienki (niestety nie tak czyste jak w Chorwacji) i tawerny. Po między pomostami, co jakiś czas przejeżdżają wozy z paliwem lub artykułami spożywczymi. Po drugiej stronie ulicy Leoforos Posejdonos, przylegającej do mariny jest **supermarket Carrefour**, w którym można dokonać zakupów z darmową dostawą przed jacht. Na południe od mariny, tuż za ogrodzeniem, jest darmowe **kapielisko** z ładną plażą. Przy pirsie nr 8 jest miejsce postoju S/Y „**IKAROS**”.



5. Jak trafić na jacht?

Dojazd do **Mariny Alimos w dzielnicy Kalamaki** z lotniska: Przez całą dobę kursuje autobus nr. **X96** z lotniska do portu w Pireusie. Wychodząc z budynku lotniska należy kierować się w prawo wzdłuż przystanków różnych linii autobusowych i w budce kupić bilet za **5€** (kasujemy w autobusie) Po ok. godzinie jazdy wysiadamy na przystanku **"EDEM"** pisane oczywiście po grecku, tuż przy marcecie Carrefour. Oczywiście są też taksówki - cenę należy ustalić przed wejściem, bo bywają niespodzianki!!! Z przystanku przechodzimy na drugą stronę głównej ulicy i przez tory tramwajowe (**uwaga jeżdżą cicho i agresywnie**). Dalej skręcamy w lewo przez mostek chodnikiem w kierunku małej stacji benzynowej. Przy stacji z górki w stronę parku, a następnie w lewo przed budką ochrony drogą asfaltową. Stąd już ciągle prosto ok. 500 m wzdłuż parczku a potem mariny, zostawiając dźwigi po prawej stronie, do pirsu nr 8. Pomimo długiego opisu droga z przystanku zajmuje ok. 10, góra 15 minut w zależności od ciężaru bagażu i tempa :)



Reklamy "ING 15deli" widoczna z autobusu przy przystanku



6. Jacht. Cyclades 50.5 to pięciokabinowa konstrukcja francuskiej stoczni Beneteau. W założeniu linia jachtów przeznaczonych do turystyki morskiej głównie dla firm czarterowych, jako alternatywa dla propozycji niemieckiej stoczni jachtowej Bavaria. Klasyczna linia i wnętrze jachtu. Bezpieczna, dobra nautycznie jednostka doskonale sprawdzająca się w basenie Morza Śródziemnego.



Cytaty z porównania jachtów Bavaria 49 i Cyclades 50.5 – Żagle nr 10, październik 2006: *Beneteau robi zdecydowanie najkorzystniejsze wrażenie wewnątrz. Jego wnętrze emanuje elegancją i przekonuje jakością wykonania. Jednolite drewno, znakomita jakość wykończenia kontrastują z „czarterowym” wyposażeniem Bavarii”.*

Z ułomności „wewnątrz-kabinowych” na bawariach nasze załogi wskazywały na kiepskie przewietrzanie wnętrza, wady tej pozbawiony jest Beneteau. Testowany model Beneteau nie pozostawia wątpliwości – przewaga klasycznego takielunku z pełnolistwowym grotem jest oczywista, możliwość trymowania oraz powierzchnia głównego żagla na bawariach jest bardzo mocno ograniczona. Kokpit na Beneteau urządzony jest bardziej



elegancko i ergonomicznie niż na niemieckich jachtach. Pełne wykończenie teakiem robi znacznie korzystniejsze wrażenie niż „antyślizgowy” plastik na bawariach. Minusem na bawariach jest słabszy silnik i na dodatek - dlaczego w „Niemcach” jest tak głośno w mesie na silniku? Beneteau prezentuje inną klasę – piękny kształt, autonomię żeglugi, eleganckie wykończenie.



koja „małżeńska”



koja „towarzyska”

7. Etykieta jachtowa

Słowo "etykieta" to spolszczenie słowa francuskiego "étiquette". Ogólnie biorąc to ustalony i obowiązujący sposób zachowania się (np. dyplomatów); ceremoniał dworski; konwenans towarzyski. **Etykieta jachtowa** to zbiór przepisów i zwyczajów, które obowiązują żeglarzy. Część tych zwyczajów, z uwagi na miejsce szczególne, w którym się znajdujemy jest oczywista i powinna obowiązywać na co dzień, np.: koleżeństwo, lojalność, poczucie odpowiedzialności, humoru czy powagi (w zależności od sytuacji), solidność w wykonywaniu powierzonych sobie zadań. Część druga jest ściśle związana z żeglarstwem i żeglowaniem. Ta część, to rozmaitego typu poczynania wywodzące się z historii żeglarstwa oraz z tradycji i zwyczajów dzisiejszych, też już obrastających w przyzwyczajenia i stających się powoli tradycją dla pokoleń następnych.

Etykieta jachtowa sprowadza się do właściwego zachowania załogi na jachcie w czasie żeglugi i w porcie, do stałej dbałości o estetyczny wygląd jachtu oraz do przestrzegania ceremoniału morskiego. Kto nie stosuje się do wymagań etykiety jachtowej, chociażby znał świetnie zasady żeglowania i warunki bezpieczeństwa żeglugi, w świecie żeglarskim pozostanie intruzem.

Podstawowe zasady etykiety jachtowej

- Żeglarz powinien być na jachcie przede wszystkim dobrym członkiem załogi. Musi się poddać nie tylko obowiązującej dyscyplinie, lecz przede wszystkim musi poczuć się odpowiedzialny za wspólny dom, jakim jest jacht i załogowa rodzina. Od tego, jak będzie wykonywać swoje czynności, zależeć będzie bezpieczeństwo załogi i jachtu.
- Skromność, pogoda ducha, humor, uczynność i koleżeńskość są warunkami utrzymania miłej atmosfery i wzajemnej przyjaźni między żeglarzami. Wobec ciasnoty na jachcie i nieustannego wzajemnego obcowania ważnym jest utrzymanie czystości i idealnego porządku. Nawet drobne przywary, które na lądzie zbytnio nie rażą, po kilku dniach żeglugi mogą stanowić drobny (oby) problem.
- Przed wejściem na jacht należy zawsze zapytać "czy można?" i zdjąć obuwie na kei. Na jachcie nie biegamy, nie skaczymy, a chodzimy kocim krokiem pamiętając: jedna ręka dla jachtu druga ręka dla siebie
- Na jachtach żaglowych stosowany jest często zakaz gwizdania. Zwyczaj ten wywodzi się z wielkich rejoyców, gdzie komendy podawano załodze świstawkami w melodyjny i wyszukany sposób, każdy nieprzewidziany gwizd groził pomyleniem rozkazów i był zabroniony. Stąd i dzisiaj na rejsach przestrzega się tego zwyczaju. Zakaz gwizdania wdraża do samokontroli i opanowania odruchów, co jest warunkiem świadomej żeglarskiej dyscypliny. Przyczynia się również do tego, że żeglarze śpiewają a nie gwizdzą
- Strój żeglarzy do codziennej żeglugi powinien być dostosowany do warunków pogodowych i rodzaju uprawianej żeglugi. Inaczej ubrani będziemy pływać w krótkich rejsach po niewielkim akwenu w celach rekreacyjnych a inaczej w długich rejsach morskich. Podkreślić trzeba, że załoga zawsze powinna być przygotowana na możliwość nagłego pogorszenia się warunków atmosferycznych. Zziębnięta czy przemoczona załoga myśląca tylko o jak najszybszym rozgrzaniu swojego ciała nie stanowi pełnowartościowej pomocy w prowadzeniu jachtu, szczególnie w trudnych warunkach pogodowych
- Kultura nakazuje w czasie postoju tak cumować jacht, aby nie przeszkadzać innym wcześniej przybyłym jednostkom. Żeglarz zakładający cumy na zajętych przez innych urządzeniach cumowniczych powinien zrobić to tak żeby wcześniej przybyły jacht nie miał kłopotu ze zdjęciem swoich cum. Zakładając ucho cumy swojego jachtu na poler, należy zawsze tak ją umieścić, aby znalazła się POD cudzymi, już założonymi cumami

- Karygodne jest zmywanie naczyń, pranie i kąpiele z użyciem środków myjących bezpośrednio w wodzie w otoczeniu innych jachtów. Wszystkie te czynności należy wykonywać na brzegu tak, aby nie zanieczyszczać wody i jednostek po niej pływających

- Głośnie biesiadowanie w sąsiedztwie innych jednostek jest niewskazane, nie każdy podziela styl naszej zabawy lub pragnie wypoczywać w inny sposób. Kultura i uczynność na pewno



zjedną nam przyjaciół wśród braci żeglarskiej nie tylko starej daty

- Obojętnie czy żeglujemy na małej jednoosobowej jednostce czy na dużym pełnomorskim jachcie musimy zadbać o schludny wygląd naszego jachtu. Nawet całkowicie nowy lśniący chromem laminatowy gładki jacht, który jest niechlujnie sklarowany, z zabrudzonym przez buty pokładem i bałaganem w kokpicie będzie wystawiał załozę i prowadzącemu jacht najgorsze świadectwo. Po lewej Basia i Martin myją pokład w zatoczce na kotwicy.

- Jacht pod żaglami jest w swojej istocie tak piękny, że nie trzeba ozdabiać go w czasie żeglugi innymi, niestanowiącymi wyposażenia elementami. Wieszanie na wantach i achtersztagach pirackich bander, suszenia ręczników i kąpielówek tudzież innej bielizny jednoznacznie dyskredytuje takiego żeglarza w oczach innych. Miejscem gdzie możemy suszyć odzież, materace itp. jest port lub kotwiczowisko
- Ważną sprawą jest obuwie, w jakim załoga przebywa na jachcie. Buty powinny być typu sportowego o miękkiej, gumowej podeszwie, która nie powoduje poślizgów nawet na mokrym pokładzie i nie powoduje zabrudzeń (mięka i jasna lub biała podeszwa). Uprawianie żeglugi na bosaka może doprowadzić do groźnego poślizgnięcia lub kontuzji stopy (złamanie, zranienie)
- Pamiętać należy również o okryciu głowy, chroniącym przed udarem słonecznym a także okularach przeciwsłonecznych. Żeglarz noszący okulary lecznicze musi pamiętać o ich zabezpieczeniu przed przypadkowym strąceniem ich na pokład lub do wody. Długie powiewające włosy lub koński ogon, wydatne kolczyki lub pierścionki mogą zostać pochwycone przez elementy osprzętu lub olinowania i spowodować poważne okaleczenie
- Rejs żeglarski jest często początkiem prawdziwej przyjaźni. Jeśli się ta przyjaźń stanie to trzeba ją pielęgnować lojalnością, myślenie o tym drugim, by go właśnie nie obarczać a zrobić coś za niego - wzajemność. Także mówienie sobie wzajemnie prawdy - nawet przykryj. Ale wzajemnie, a nie za plecami tego drugiego. Pomoc - w każdej sytuacji, kiedy jest potrzebna. Pomoc potrzebna jest zawsze i wszędzie
- Do "dobrej praktyki morskiej" (na śródlądziu to określenie też funkcjonuje) należy klar lin i żagli. Sklarowana lina to znaczy równie i starannie zbuchtowana i zawieszona. Klar portowy jachtu - to brak zbędnych rzeczy na pokładzie, porządek pod pokładem i umyty kadłub.

- Warto pamiętać o "odbijaczach" (nie - "objaczach"), których wystawienie za burtę jest tylko uzasadnione w porcie, przy manewrach portowych, w sytuacji kolizyjnej, przy manewrach podchodzenia do burty innych jednostek lub przy podchodzeniu do nabrzeża kanału. Niechlujnie wygląda wleczenie za burtą odbijaczy i lin
- Na jachcie nie powinno się stać: załoga albo siedzi, albo pracuje ruszając się po pokładzie lub wreszcie odpoczywa: pod pokładem lub na pokładzie. Ten zwyczaj wziął się z zakazu zasłaniania sternikowi widoku na kurs i na statek; i z obawy przed utraceniem równowagi i ewentualnym wypadnięciem za burtę
- Pomoc ze strony jachtów, które już weszły do portu wobec jachtów nadpływających, należy do elementarnej grzeczności żeglarskiej np. przez odbiór cum, **ale tylko wtedy, gdy mamy pewność udzielenia fachowej pomocy**
- O ile nasz jacht cumuje czy kotwicz obok drugiego jachtu - nikt nie powinien przeciwstawiać się przechodzeniu sąsiadów przez nasz pokład (np. dla wyniesienia cumy na ląd czy jakichkolwiek innych wymagających tej wędrowki czynności). Ale przy tym zawsze przestrzega się zwyczaju zwracania się do prowadzącego jacht z prośbą o pozwolenie wejścia na pokład
- Swoją jacht należy ustawić tak, żeby załoga nie musiała mimo woli zaglądać do wnętrza sąsiedniego jachtu. Także członkowie załogi, przechodzący w razie potrzeby przez cudzy jacht na ląd, powinni to czynić dyskretnie, bez krępowania sąsiadów, wybierając drogę przez część dziobową jachtu
- Zamierzając wypłynąć we wczesnych godzinach rannych lub nocą dobrze jest zapytać sąsiadów, kiedy oni chcą to uczynić i ewentualnie przecumować jacht poprzedniego dnia, żeby swoim odejściem o świcie nie budzić innych załóg
- Jeżeli ktoś z innego jachtu woła do naszego jachtu to odpowiedzi udziela tylko kapitan, chyba że zleci to komuś innemu
- Załoga jachtu powinna bezwzględnie wykonywać polecenia prowadzącego jacht, szczególnie dotyczące wykonywania czynności związanych z żeglugą oraz bezpieczeństwem ludzi.
- Pamiętać należy, że prowadzący jacht odpowiada za jednostkę i całą powierzoną mu załogę. Z tego powodu ciąży na nim ogromna odpowiedzialność, ale należy mu się także szczególny szacunek i przywileje. Kapitan przy stole zajmuje honorowe miejsce, rozpoczyna jedzenie - załoga i goście czekają, aż kapitan powie "smacznego" a w Grecji **kali orexi**.
- Bądźmy MODELEM NA NIEPOGODĘ - starajmy się o to nawet w trudnych warunkach; nie bądźmy kwaśni, że deszcz leje, czy że ziemniaki są twarde. Uśmiechajmy się właśnie wtedy, kiedy jest to najtrudniejsze.



8. Wachty

Załoga będzie podzielona na 4 (dwu, trzy osobowe) wachty. Kto, z kim – tę informację podam później. Ci, którzy ze mną żeglowali wiedzą, że wachty są atrakcyjne gdyż stosują zasadę doboru odmienną od waszego dotychczasowego. Nie jest to dobór naturalny np. wg. Darwina:)

lipiec, 2012→ godziny↓	7so, 11śr, 15nd, 19cz	8nd, 12cz, 16po, 20pt	9po, 13pt, 17wt, 21so	10wt, 14so, 18śr
0000 - 0400	1	2	3	4
0400 - 0800	2	3	4	1
0800 - 1200	3	4	1	2
1200 - 1400	1	2	3	4
1400 - 1600	2	3	4	1
1600 - 2000	3	4	1	2
2000 - 2400	1	2	3	4
kambuz	4	1	2	3

Wachta kambuzowa nie ma innych prac poza sporządzaniem posiłków i utrzymaniem porządku na jachcie (mycie pokładu i utrzymanie porządku pod pokładem). Orientacyjnie godziny posiłków przyjmujemy 8, 14, 19. W przypadku wspólnego wyjścia do knajpki na obiadokolację czas posiłku „wypada” z grafiku. Rodzaj posiłku wachta konsultuje z Botwidem, który pełni funkcje ochmistrza i ma pełną orientację o posiadanych zasobach kambuza, a On z osobami trzymającymi kasę jachtową.

Wachta nawigacyjna w godzinach jak w planie wacht, odpowiada za prowadzenie jachtu (sterowanie), obsługę żagli (być może z pomocą innych załogantów), obserwacje jachtu, morza i obiektów na nim (innych jachtów, statków, wysp, pogody: wiatru, zachmurzenia itp.) i zgłaszanie kapitanowi wszystkich niepokojących sytuacji. W porcie wachta nawigacyjna odpowiada za bezpieczeństwo jachtu: poprawną pracę cum, obijaczy, łańcucha kotwicznego, komunikacje z otaczającymi jachtami, które mogłyby naruszyć nasze bezpieczeństwo. W nocy są wachty na morzu; w porcie tylko na polecenie kapitana – np. wachta kotwiczna.

Poniżej wpiszeście składy wacht, które podam na pokładzie w pierwszy wieczór.

Wachta 1:

Wachta 2:

Wachta 3:

Wachta 4:

III Plan rejsu

1. Wstęp

Jak wiecie rozważałem zmianę trasy np. na Morze Jońskie – okazało się, że zamysł był dobry, ale inne uwarunkowania (np. koszt dwukrotnego przejścia Kanału Korynckiego ok. 350 Euro) zmusiły mnie do zarzucenia tego pomysłu. Z uwagi na to, że w ubiegłym roku silny wiatr uniemożliwił pierwszej załodze (był Heniu i Botwid) dopłynięcie do Hydry i Poros zastanawiałem się nad rozpoczęciem rejsu od Poros i Hydry – i tę koncepcję też porzuciłem, mimo że tak już kiedyś płynąłem z inną załogą. Są bowiem dwie szkoły, które wynikają z analizy dominującego wiatru *meltemi* z kierunków północnych. Ukończyłem obie i obecnie skłaniam się za kółeczkiem (a dokładniej elipsą) w prawo – jak na mapie obok. Kręcenie w lewo naraża nas na silne przeciwne wiatry po wyjściu z Santorini, tak więc wracam do najlepszej koncepcji pływania po Cykladach – kółko w prawo, tym bardziej, że większość załogi tam nie była, a ja pływając tam od 2008 roku upodobałem sobie tę trasę.

Plan - przedstawiam plan max, na jego realizację wpływa wiele czynników: stan pogody i jachtu, zdrowie i kaprysy załogi, a nawet kapitana... Być może, jak w kilku ubiegłych latach i wielu moich rejsach i nam uda się zrealizować plan w 100%, a nawet więcej, ale musu nie ma – to przecież wakacje i przede wszystkim mają być cudowne.



Uwaga na początek: Żeglarstwo morskie w odróżnieniu od śródlądowego można porównać do poruszania się autem po autostradzie lub samolotu pasażerskiego w stosunku do jazdy rowerem w lesie. Rowerem możemy zatrzymać się gdzie chcemy, podobnie jachtem na śródlądziu, nawet w sztormie możemy zrzucić żagle, podnieść miecz i czekać, aż nas zdryfuje w trzciny (Na morzu nie ma trzciny!) Nasze trasy na morzu możemy obierać dowolnie pod warunkiem, że się rozpoczynają i kończą na kotwiczowiskach lub w portach.

Trzeba również pamiętać, że morze w przeciwieństwie do jezior to duża otwarta przestrzeń umożliwiająca wiatrom uzyskanie i utrzymania swej prędkości, co powoduje wzrost zafalowania, które jeżeli jest duże może być niebezpieczne dla statków i jachtów. Stąd też ważne jest, aby mieć aktualną prognozę pogody i zawsze być przygotowanym na niespodzianki z jej strony – tak jak w górach, wiedzieć gdzie jest najbliższe schronisko i jak do niego trafić. Jako kapitan zawsze wiem gdzie są najbliższe kotwiczowiska i porty schronienia gdyby...

2. Plan

Sobota – dzień 1. Zgodnie z umową 7 lipca 2012 roku od godziny 1500 (tak żeglarze zapisują godziny), jacht ma być przygotowany przez armatora do przejęcia przez nas; zazwyczaj jest gotowy wcześniej. Po przybyciu do Mariny Alimos, a będziemy bardzo wcześnie po godz. 6 jak otworzą market część załogi uda się po zakupy prowiantu, a kapitan odbierze jacht od armatora, który to proces dokładnego sprawdzenia wszystkiego trwa ok. 2 godzin. Pozostały czas poświęcimy na zaprzyjaźnienie się z jachtem, sztauowanie (żegl. *dokładne rozmieszczenie ładunku i umocowanie wszystkich ruchomych przedmiotów*) prowiantu i swoich rzeczy, ustalenie planu działania na następny dzień, wspólną kolację i wypoczynek po męczącej, całonocnej podróży Na zdjęciu S/Y „IKAROS”, na którym w ubiegłym roku szczęśliwie żeglowałem przez miesiąc z dwiema załogami. Na rufie Tadziu i Botwid.



Niedziela - dzień 2.

Po śniadaniu odbędzie się szkolenie o zachowaniu się na jachcie, zapoznanie się z planem wacht, przydziałem funkcji i obowiązków, a przede wszystkim ze sprawami związanymi z bezpieczeństwem żeglugi. Wczesnym popołudniem planuję wyjście w morze do uroczej **zatoeki** przy półwyspie Sounion – przed nami ok. 25 Mm (Mm - mila morska, 1 Mm = 1852 m). Należy zakładać średnią prędkość jachtu ok. 6 w (w to węzeł = 1Mm na godzinę), tak, więc ten odcinek rejsu zajmie ok. 4 - 5 godzin. W zatoce staniemy na kotwicy u podnóża **Świątyni Posejdona**. Popołudnie spędzimy na kąpielach, wycieczce na ląd i zwiedzaniu świątyni i odpoczynku.



Cape Sounion - Poseidon temple looking south-west. Click for a close-up :

Poniedziałek – dzień 3. (wariant 1)

Dzień rozpoczynamy kąpielami w lazurowym, czystym morzu i śniadaniem. Później przewiduję szkolenie dotyczące zachowania się podczas manewrów i sytuacji alarmowych. Około 1000 wyjście w morze - kurs **Kea** w odległości 15 Mm (ok. 3 godzin). To pierwszy odcinek na pełnym morzu, stąd niewielka odległość, aby oswoić się z morzem i zaaklimatyzować.

Z miasteczka **Vourkari** na wyspie Kea można wybrać się na wycieczkę do klasztoru Panagia Kastriani i zobaczyć sławnego lwa.

Z informacji praktycznych - stajemy przy kei miejskiej, rufą do nabrzeża, z dziobu na kotwicy.



Wtorek – dzień 4.

W planie dopłynięcie do stolicy administracyjnej Cyklad **Ermaupolis** na **Syros** (powierzchnia 85 km² i ponad 20 000 mieszkańców) – to około 40 mil stad tego dnia wyruszamy skoro świt o 0600. Ale bez obaw! Wychodzi tylko wachta i kapitan, pozostali mogą lulać w swoich kojach, ale oczywiście nie muszą:). Po drodze planuje kąpiel w skalistej zatoce wyspy **Giaros**. Gdy tam byłem, zawsze porywicie wiało a na zboczach widzieliśmy dzikie kozy z młodymi. W Ermaupolis poza zwiedzaniem miasta planuję – jak zawsze tam, wspólną kolację w tawernie. Powyżej panorama Ermaupolis a na wprost miejsce cumowania przy kei miejskiej.



Środa – dzień 5. Celem dnia jest dopłynięcie do **Mykonos**, gdyż następnego dnia mamy w planie zwiedzenie **Delos**, a na Delos można się dostać tylko promem z portu w Mykonos (15 Euro w obie strony). Promy odpływają w godzinach: 0900, 1000 i 1100. O 1500 jest ostatni prom powrotny, nie można bowiem przebywać na wyspie po tej godzinie (w poniedziałki, jak większość muzeów świata, i to jest nieczynne).

Przed nami ok. 20 Mm. To z przerwami na śniadanie, kąpiele i obiad ok. 5 godzin na morzu, Po wyjściu z Ermaupolis, po śniadaniu

ok. godz. 9 skierujemy się do cudownej bezpiecznej zatoki na bliskiej wyspie Didymi. Tam godzinę poświęcimy na coś, co włosi nazywają *dolce far niente* – co po polsku oznacza *słodka beczynność* lub *mile nieróbstwo*...



Mykonos to wyspa niepozbawiona atutów, które potrafią przyciągnąć turystów swoją architekturą, licznymi plażami i kaplicami, jak również bujnym życiem nocnym i sklepami. Szczególnie miasto Mykonos słynie z modnych barów, sklepów oraz eleganckich restauracji. Ze swymi drewnianymi, ukwieconymi balkonami, lśniącymi bielą murami, czerwonymi i błękitnymi kopułami kaplic jest najładniejszym i najbardziej zadbanym miastem na

Cykladach. Maskotką miasta jest pelikan Petros, którego można spotkać w porcie, gdzie rybacy o świcie sprzedają swoje połowy (obecnie pelikanów jest kilka).

Główne atrakcje: Na Mykonos warto zwiedzić Muzeum Folkloru oraz Muzeum Archeologiczne

znajdujące się na przeciwległych krańcach wybrzeża. Cerkiew Paraportiani (Matki Boskiej z Tylnej Bramy) to chyba najczęściej fotografowany kościół w całej Grecji. Ciekawym miejscem jest również tzw. „Mała Wenecja” (powyżej) – część miasta z rzędem budynków wznoszących się nad samym brzegiem morza, kiedyś zamieszkała przez artystów a obecnie pełna barów i klubów tętniących życiem.



Obok „Małej Wenecji” na wzgórzu dumnie prezentuje się słynny rząd wiatraków wyglądających na morze. Po przyplłynięciu do mariny na przystanku autobusowym sprawdzimy, której możemy pojechać do centrum. Warto jechać i zobaczyć nocna życie na tej czarownicj wyspie.



Czwartek – dzień 6. Rano promem o 0800 udajemy się na wyspę Delos (4 km²) - to perełka archeologiczna Grecji. Znaczną jej część zajmują imponujące ruiny z czasów antycznej Grecji i Rzymu, stawiane na równi z ruinami z Delf czy Olimpii. Według mitologii na Delos Leto urodziła Zeusowi Apollina i Artemidę, dzięki czemu wyspa została zakotwiczona czterema diamentowymi słupami pośrodku Cyklad.

Główne atrakcje: Na wprost przystani znajduje się teatr i zabudowania mieszkalne, po lewej rozciąga się sanktuarium Apollina, które stanowiło główny ośrodek polityczny i religijny na Morzu Egejskim przez prawie tysiąc lat. Co cztery lata odbywało się tu wielkie święto ku czci Apollina. W skład sanktuarium wchodziły trzy świątynie Apollina i jedna poświęcona Artemidzie. Zachowały się też fragmenty olbrzymiego posągu Apollina. Niedaleko znajduje się sanktuarium Dionizosa z kolumnami o fallicznych kształtach i dionizyjskimi fryzami. Dalej trafia się na Taras Lwów z pięcioma posągami gotowych do skoku zwierząt, a poniżej Święte Jezioro z palmą, która wskazuje miejsce narodzin Apollina.



Panorama Delos



Po powrocie załogi z Delos ruszamy na południe do **Naxos** – 25 Mm. To tam na wzgórzu przed portem jest słynna brama świątyni Apollona, która nigdy nie została zbudowana. Tam zobaczymy wieczorem czarowne kolorowe miasto i wybierzemy się do **Flamengo** – tawerny z dobrym jedzeniem. Oby tylko było miejsce w marinie, gdyż tam zawsze jest tłoczno. W najgorszym przypadku staniemy na kotwicy w basenie obok.

Piątek – dzień 7. Po śniadaniu idziemy na wzgórze świątynne by zwiedzić i sfotografować się przy słynnej bramie. Po powrocie płyniemy na południe, celem zatoka Katapola na **Amorgos** - to górzysta wyspa z imponującymi klifami i wieloma pięknymi zatokami o niesamowicie błękitnej wodzie, rozślawionymi w filmie Luca Bessona „Wielki błękit”. W okolicach wyspy często można spotkać delfiny. Warto odwiedzić Amorgos i samemu zanurzyć się w wielkim błękitcie, który nie jest wcale efektem fotomontażu. Ciekawostką jest to, że po całej wyspie kozy biegają luzem...



Po prawej panorama zatoki Katapola. To tam staniemy obok stojących tam jachtów, a widzieliśmy w ubiegłym roku, że dopływają tam wielce luksusowe z wytwornym towarzyszeniem i zawodowymi załogami. Tam w portowej tawernie śpiewa akompaniując sobie na buzuki uśmiechnięty niemłody grek. To tam mam zdjęcie z Basią, które zamieściłem na stronie w dziale dotyczącym rejsów w 2011 roku – rzućcie okiem. To tam pójdziemy na drinka zatapiając się w folklor tego niesamowicie uroczego portu.



Główne atrakcje: Największą atrakcją turystyczną Amorgos jest XI-wieczny bizantyjski monaster Panagia Chozoviotissa, jeden z najpiękniejszych w Grecji, którego białe mury kurczowo trzymają się 180-metrowego urwiska nad samym morzem. Niepowtarzalnych wrażeń dostarczą również przepiękne plaże, gdzie nurkując można podziwiać błękitny świat. Jedną z piękniejszych plaż na Amorgos jest Mouros na południowym wybrzeżu wyspy. Do monastyru udamy się 3 taksówkami z samego rana w sobotę.



Monaster Panagia Chozoviotissa



Widok na zatokę Katapola od południa

Sobota – dzień 8. Dzisiaj święto, płyniemy do głównego celu podróży **Santorini**.



Przeplniemy przez wnętrze **krateru** powstałego skutkiem wybuchu wulkanu najprawdopodobniej w 1627 roku p.n.e. Później obierzemy kurs na **Vlichadę** na S wyspy Thira. Tam jest ciekawy **port**, uroczę tawerny, możliwość wynajęcia skutera lub auta, aby zwiedzić pełną zabytków archeologicznych wyspę. Planuję być tu do niedzieli – 9 dnia rejsu i po południu wypłynąć do zatoki na **Folegandros**.



Santorini – widok ogólny



Widok na Thirę ze środka krateru – wyspy Neakemeni



Widok na Thirę z lotu ptaka



Widok z Thiry na Neakemeni

Niedziela – dzień 9. Zwiedzanie głównej wyspy *Santorynu* – *Thira* i jej stolicy *Fira*.

Santoryn - mały archipelag pochodzenia wulkanicznego na Morzu Egejskim, 175 km na południowy wschód od wybrzeża Grecji i 110 km na północ od wybrzeża Krety. Nazwa Santoryn pochodzi z XIII wieku od imienia św. Ireny (Saint Irene), poprzednie nazwy: Kallisti, Strongili lub Tera/Thira (gr. Θηρα)

Istniejąca przed ok. 1600 r. p.n.e. jedna wyspa została w wyniku silnego wybuchu wulkanu w 1627 roku p.n.e. zatopiona (powstała jedna z największych na świecie kalder o średnicy 10 km), pozostały tylko jej boczne fragmenty stanowiące dzisiaj wyspy (zdjęcie satelitarne obok): *Tera/Thira (Θηρα)* - największa wyspa archipelagu, *Thirassia* - druga co do wielkości, *Nea Kameni* - wyspa z kraterami wulkanu (większa czarna w środku), *Palea Kameni* (mniejsza czarna w środku) i *Aspro* (właściwie Aspronisi) - biała plamka w lewej dolnej części zdjęcia.

Była tu rozwinięta cywilizacja (kultura minojska), lecz prawie wszyscy mieszkańcy wyspy opuścili ją po wielkim trzęsieniu ziemi, tuż przed wybuchem wulkanu. Wybuch wulkanu przyczynił się prawdopodobnie również do znacznego zniszczenia położonej ponad 110 km na południe Krety



(pałac w Knossos). Współcześni badacze przypuszczają, że wybuch wulkanu i późniejsze jego zapadnięcie się na ok. 300-400 m. pod powierzchnię obecnego poziomu morza spowodował powstanie olbrzymiej fali tsunami o wysokości dochodzącej do 200 metrów. Jedną z hipotez utożsamia zniszczenie wyspy z mityczną Atlantydą. Inna mówi, że Mojżesz, który wyprowadzając Żydów z Egiptu według biblii kierował się ku słupowi dymu a tak naprawdę kierował się ku ogromnemu pióropuszu gazów z wybuchu wulkanu na Thirze.

Popioły pochodzące z wybuchu wulkanu Thera zostały odkryte przez archeologów w warstwie związanej z okresem późnominojskim. Na podstawie podobieństwa ceramiki pochodzącej z okresu udało się ustalić, że erupcja miała miejsce za rządów egipskiego króla Ahmosea (Jahmosea) lub nieco później (XVIII dynastia). Ponieważ chronologia starożytnego Egiptu została ustalona już wcześniej na podstawie retrokalkulacji dokonanych w oparciu o tzw. cykl Sotisa, egiptolodzy założyli, iż wybuch na Santorini miał miejsce w II połowie XVI wieku p.n.e. Jednakże próbki materiału pochodzącego z erupcji poddane analizie metodą ^{14}C umiejscawiały erupcję w okresie 1760-1540 p.n.e. ze wskazaniem na okres wcześniejszy.



Podczas Trzeciego Międzynarodowego Kongresu poświęconemu erupcji Thery uczestnicy założyli, iż omawiane zdarzenie miało miejsce w I połowie XVII wieku p.n.e. Wnioski wulkanologów zostały jednak stanowczo odrzucone przez egiptologów, którzy nie zamierzali zmieniać ustalonej chronologii egipskiej, wskazując na małą wiarygodność datowania za pomocą metody węgla radioaktywnego. Należy przy tym zaznaczyć, że zmiana chronologii starożytnego Egiptu oznaczałaby zmianę całej chronologii starożytnej dla II tysiąclecia p.n.e.

Po lewej S/Y „Arion” z załogą na wodach Santorynu 24 lipca 2008 roku. W tle stolica wyspy Thira o nazwie Fira

W latach 80. XX wieku wulkanolodzy oraz dendrolodzy wykryli zależność pomiędzy wielkimi erupcjami wulkanicznymi a krótkotrwałymi ochłodzeniami klimatu powodującymi przedwczesne przymrozki. Pozostawiają one widoczne ślady w słojach drzew pochodzących z roku erupcji lub z roku następnego. Po odkryciu długowiecznych okazów sosny ościstej w Ameryce Północnej udało się ustalić, iż jedyna potężna erupcja w II tysiącleciu p.n.e. miała miejsce w roku 1627 (± 1 rok) p.n.e. Godnym uwagi jest fakt, iż według wulkanologów wybuch Thery był dwukrotnie potężniejszy od erupcji Krakatau. Data dostarczona przez dendrochronologię potwierdziła, więc wcześniejsze przypuszczenia wulkanologów datujących erupcję na XVII wiek p.n.e. Pomimo powyższych faktów egiptolodzy nadal odmawiają dokonania zmian w chronologii starożytnego Egiptu...

Dr Walter Friedrich z duńskiego Uniwersytetu w Aarhus oraz dr Walter Kutschera z austriackiego Uniwersytetu Wiedeńskiego badali próbki gałęzi drzewa oliwnego, posiadającej 72 pierścienie rocznego przyrostu. Dwa drzewa oliwne zostały odnalezione podczas wykopalisk na wyspie Santorin w pobliżu muru zbudowanego w epoce brązu. Zdaniem naukowców, drzewa były częścią gaju oliwnego znajdującego się tuż obok zabudowań starożytnej osady. Zostały one odsłonięte w pozycji stojącej, tak jak zostały przykryte przez pumeks, skałę wylewną powstałą po szybkim zakrzepnięciu lawy podczas erupcji wulkanu. Badania wykazały, że wielka erupcja wulkanu na Thirze miała miejsce w 1613 (± 10 lat) p.n.e.

Naukowcy prowadzący po 1970 roku na Santorynie wykopaliska dokonali sensacyjnego odkrycia. Wyspa była ważnym ośrodkiem kultury egejskiej. Najważniejsze znalezisko stanowią malowidła freskowe przedstawiające prawdopodobnie sceny z dzieł Homera (bitwę morską, najazd na miasto u wybrzeży Afryki). Po katastrofie przez 300-500 lat wyspa była niezamieszкана. Ponownie zasiedlili ją Grecy Dorowie. Obecnie na Santorynie (a przede wszystkim na głównej wyspie Thira) silnie rozwija się turystyka, która jest jednym z głównych źródeł dochodu mieszkańców. Główne miejscowości to: Akrotiri, Emporio, Faros, Fira, Oia, Kamari, Megalochori, Perissa, Pyrgos.

Ciekawostki:

- Santoryn jest znany z lokalnie produkowanego wina. Jednakże krzewy winne nie są uprawiane jako pnące (tak jak to ma miejsce na kontynencie), ale jako wolnorosnące. Ich pędy rozpościerają się na ziemi, co umożliwia lepsze wykorzystanie wilgoci porannej rosy.
- Z uwagi na sąsiedztwo wulkanu na większości plaż wysp Santorynu występuje wulkaniczny czarny (na niektórych czerwony) piasek.
- Większość budynków używa paneli słonecznych do podgrzewania wody bieżącej
- Brak źródeł słodkiej wody jest powodem, dla którego bieżąca woda ma silnie słony smak a pranie można wykonać tylko w wybranym dniu tygodnia, w inne grozi za to kara.
- Obramowania okien i drzwi mają kolor ochry, co odstrasza owady. Dachy większości domów są półkolisty, co zapewnia lepszą cyrkulację powietrza - gorące powietrze nie gromadzi się pod sufitem
- O zachodzie słońca na ścianach białych budynków odbija się czerwony kolor słońca, dlatego wyspa nazywana była kiedyś Wyspą Wampirów.
- Każdego wieczora kafejki i restauracje północnej części Thiry są oblegane przez turystów oczekujących przepięknych widoków zachodzącego słońca. Gdy zajdzie, słychać radosne oklaski, a pary tulą się do siebie i całują... z niewiadomych przyczyn:)



Po południu i oddaniu aut wychodzimy w morze i już wracamy do Aten, oczywiście nie wprost – przed nami jeszcze kilka ciekawych miejsc... Na początek obieramy kierunek SE ku wyspie Folegrandos do zatoki, w której zamierzamy stanąć na noc na kotwicy. Mamy ok. 30 Mm, tak więc przed nami prawdziwe żeglarstwo i noc w uroczej scenerii. Przy zatoce jest mała knajpka na plaży. Robią tam niezłe jedzonko. Warto popłynąć pontonem i nie żałować sobie. Na główkach zatoki są małe kapliczki – to zawsze cel nie tylko moich wędrówek, tuż po postawieniu jachtu na kotwicy.



Poniedziałek – dzień 10. Dzisiaj w planie dwa urocze miejsca wyspy Milos. Atrakcją jest leżące na południu, wśród fantastycznie ukształtowanych skał kąpielisko *Kleftiko*. Dopływa tam wiele stateczków z turystami. My też zamierzamy rzucić kotwicę u jego wybrzeża. Drugie to Adamos – główny port wyspy, niestety trochę daleko – 45 Mm. Ale co to dla nas! To już 10 dzień rejsu...



Wyspa leży w południowej części Cyklad. Ma powierzchnię 151 km² i 5 tys. mieszkańców. Jest pochodzenia wulkanicznego. Od dawna źródłem jej dochodów było a wydobywanie bogatych zasobów geologicznych (siarka, marmur). O urodzie Milos stanowią fantastyczne formy skalne, dobre miejsca do nurkowania i ruiny starożytnego miasta *Melos*, położonego w pobliżu stolicy wyspy - *Plaki*. Melos rozciąga się na dużym obszarze i zobaczyć można w nim pozostałości murów, rozrzucone kolumny oraz dobrze zachowany rzymski amfiteatr z pięknym widokiem na położoną w dolinie rybacką wioskę *Klima*.

W Melos odnaleziono sławny posąg Wenus z Milo, którego oryginał znajduje się w Luwrze, a gipsowa kopia w Muzeum Folkloru w Plaka. To jedna z najpiękniejszych greckich rzeźb (znana głównie pod rzymskim imieniem bogini miłości – Wenus, po grecku Afrodyta). Odkrył ją w 1820 roku niedaleko ruin teatru na wyspie Melos pewien wieśniak i sprzedał ambasadorowi Francji w Konstantynopolu. Posąg ofiarowano następnie Ludwikowi XVIII, który przekazał go do Luwru. Zdaniem ekspertów rzeźba powstała około 130-100 r. p.n.e. Jej autorem jest prawdopodobnie Aleksander z Antiochii. Jego bowiem imię widniało niegdyś na podstawie posągu. Niestety, ta część rzeźby zaginęła nim jeszcze Wenus trafiła do Luwru. Nie ma wątpliwości, że artysta wzorował się na starszych przedstawieniach Afrodyty. Najczęściej wspomina się w tym kontekście Wenus z Kapui. Posąg ma 204 cm wysokości. Nie mamy pewności jak były ułożone ręce bogini. Możliwe, że w lewej dłoni trzymała jabłko, które wedle greckiej mitologii otrzymała od Parysa, jako nagrodę dla najpiękniejszej bogini, gdyż obiecała mu pomóc porwać Helenę. Fragment ramienia z jabłkiem również odkryto w pobliżu ruin teatru.



Kilometr od Plaka, w *Tripiti* położone są katakumby pierwszych chrześcijan, powstałe w I w.n.e. o długości ok. 200 m. Galerie w labiryncie kryją w ścianach 294 bogato udekorowane groby. Niestety, do zwiedzania jest tylko mała i nieatrakcyjna grota. Milos posiada jeden z najbardziej bezpiecznych portów na Cykladach, leżący w centralnym punkcie kaldery (kaldera to zapadlisko stożka wulkanu, wypełnione wodą) - *Adhamas*. Na południu wyspy leży znana plaża *Paleochori*, gdzie w zatoczce płytka woda i formacje skalne są nagrzane przez wydobywające się z pod ziemi słupy pary.

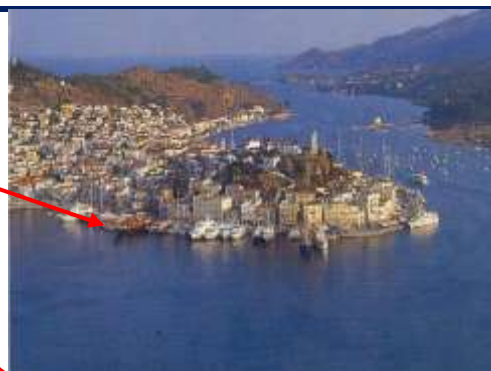
Wtorek – dzień 11. W planie jest zwiedzanie portu Hydra na wyspie o tej samej nazwie. Pomiędzy Milos a Hydram nie ma nic szczególnego, może popłyniemy nocą? Hydra jest portem delikatnie mówiąc uroczym! Jest chyba jedynym miejscem na ziemi, gdzie nie tylko samochody, ale i motocykle, motorynki a nawet rowery (!!)

są zabronione. Jedynymi samochodami na wyspie są wozy asenizacyjne. Jest tu niezliczona ilość różnej wielkości przytulnych kawiarenek, winiarni, barów, lodziarni itp. A wszystkie bajecznie urocze...



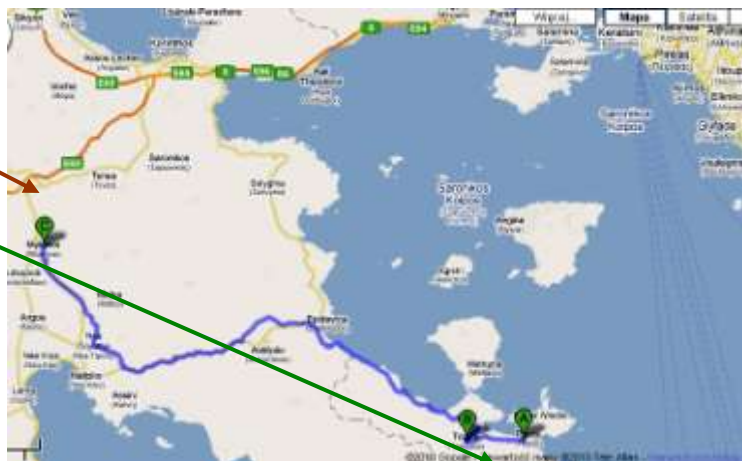
Po zwiedzeniu Hydry być może skutkiem braku miejsc w porcie na noc udamy się na Poros – to tylko 15 Mm, lub do pobliskiej zatoki.

Środa – dzień 12. Poros - **marina**. Warto rozważyć wypad z Poros do perełek architektonicznych – grobu Agamemnona i Myken. Uczynić to można wypożyczając samochód. Wcześniej kilka słów o Poros. Słowo „Poros” oznacza grzywy morskich fal. Są to właściwie dwie wyspy rozdzielone wąskim kanałem, odległe od kontynentu o 300 metrów. Podróż wodną taksówką do miasta Galata nie zajmie ci więcej niż 3 minuty. Jeżeli wierzyć Pausanias'owi odległość pomiędzy Poros a kontynentem była w czasach starożytnych jeszcze mniejsza, tak mała, że można było dostać się na wyspę pieszo. W XVII wieku było to główne morskie centrum regionu. Najstarszym zabytkiem na wyspie jest **świątynia Posejdona** powstała w IV w. p.n.e. w pobliżu starożytnego miasta Micenic (na wschodnim wybrzeżu wyspy). Nie jest w dobrym stanie, wciąż ponoć pozostaje miejscem wartym zobaczenia. To właśnie miejsce wybrał słynny mówca Demostenes na swoją kryjówkę podczas ucieczki przed Macedończykami. Niestety został wykryty, zażył truciznę. Kolejną atrakcją wyspy jest Monastyr Zoodochos Pigis.



Monastyr. Znajduje się on na północny wschód od miasta. Kursuje tam autobus (30 minut podróży). Aby zwiedzić należy ubrać długą sukienkę, spodnie, koszulę. Nie wolno także mieć żadnego nakrycia głowy. Zwiedzanie jest możliwe pomiędzy 0700 a 1900.

Z **Poros** do **Myken** jest niecałe 100 km. **Mykeny** to starożytne miasto greckie znajdujące się w północno-wschodniej części Peloponezu. W drugiej połowie II tysiąclecia p.n.e. było ośrodkiem kultury mykeńskiej. Miasto było zamieszkane przez Achajów, po zniszczeniu przez Dorów straciło znaczenie. Mitycznym królem Myken był Agamemnon. Na miejscu dawnego grodu prowadzone są wykopaliska. Rozpoczął je Heinrich Schliemann (ten, który odkrył Troję i znalazł w niej wielkiej wartości skarby, sądził, że są to skarby Króla Priama) w latach 1874–1876. Kontynuowane były przez jego współpracowników, którzy ustalili chronologię poszczególnych stanowisk archeologicznych na terenie Myken. W ostatnich latach prowadzili je greccy archeolodzy. Do najważniejszych wykopalisk należą ruiny akropolu (nazywanego też mykeńską cytadelą) wraz z pozostałościami pałacu oraz bogato wyposażone grobowce szybowe oraz komorowe (znajdowały się w nich złote maski, np. maska Agamemnona, biżuteria, luksusowa broń). Znalaziono też ruiny wielu domów znajdujących się poza cytadelą, 50 tabliczek z pismem linearnym B, posągi gliniane. Zabudowania położone na zboczu wzgórza otaczają potężne mury cyklopowe.





Do wnętrza prowadziły dwie duże bramy: **Lwia Brama** datowana na ok. 1250 p.n.e., Tylna Brama, oraz dwie mniejsze. Po przeprowadzeniu badań archeologicznych ustalono, że znajdujące się w obrębie murów obronnych groby szybowe pochodzą z okresu wcześniejszego. Pierwotnie znajdowały się poza murami. Podczas rozbudowy cytadeli część nekropolii została włączona w jej obszar. W najwyższej usytuowanym miejscu znajdował się megaron, siedziba władcy. W nim odkryto pozostałości fresków zdobiących ściany (przedstawienia figuralne scen walki oraz postaci kobiecych, możliwe,

że kapłanek), stiuków oraz posadzki ułożonej z kamienia gipsowego. Na terenie twierdzy znajdowały się także magazyny, pomieszczenia gospodarcze oraz domy mieszkalne. Około 1100



p.n.e. cytadela została zdobyta przez Dorów. Do najbardziej znanych grobowców odnalezionych na terenie nekropolii należą Skarbiec Atreusza, zwany też grobem Agamemnona, oraz grób Klitajmestry. Z późniejszego okresu pochodzą pozostałości świątyni (VII wiek p.n.e.) oraz teatru i gimnazjonu (III – I wiek p.n.e.). Czy zdecydujemy się na taki wypad? Dochodzą koszty auta na 5 osób – to pewnie po 15 Eu na osobę i bilet wstępu do Myken. Grób Agamemnona zwiedzałem za darmo. Z drugiej

strony – być tam i nie zwiedzić miejsca tak zapisanego w historii... Podjęcie decyzji pozostawimy na później. Do **Aten** już blisko, a tam tyle jeszcze do zobaczenia...

Czwartek – dzień 13. Powrót do Aten. Przed nami 30 Mm. 4 - 5 godzin. Dobrze by było być w Atenach w miarę wcześnie, aby mieć czas na spokojny wieczór, odpoczynek, aby w piątek z rana wybrać się na zwiedzanie stolicy Grecji.

Piątek – dzień 14. Zwiedzanie Aten. Co warto zobaczyć w Atenach? Przede wszystkim **Akropol i Partenon**. Wzgórze Akropol, zwieńczone ruinami Partenonu, to jeden z archetypów kultury europejskiej. Perykles chciał, by świątynia stała się wspaniałym, charakterystycznym elementem krajobrazu, symbolem wielkości miasta. I tak się



stało. Podczas odbudowy zainicjowanej przez Peryklesa powstał tu kompleks świątyni: Partenon, Erechtejon, Apteros, sanktuarium Artemidy Brauronia i Propyleje. Partenon mieścił dwunastometrowej wysokości posąg Ateny Partenos (Dziewicy), wykonany przez Fidiasza, który przyczynił się walcie do współczesnego wizerunku Akropolu. Razem z Fidiaszem nad kompleksem świątyni pracowali także inni, najwięksi architekci starożytności. Dziś Akropol jest odwiedzany przez około 3 miliony turystów rocznie.



Obok flaga Aten - jednego z najważniejszych miast świata antycznego, a obecnie stolicy Grecji. Jest to czteromilionowe miasto, w którym skupia się większa część przemysłu Grecji, jak również 40% ludności całego kraju. Są to główne przyczyny, które wpłynęły na fakt, że Ateny są jednym z najbardziej zanieczyszczonych miast Europy. Niezależnie jednak od tego, nie można wręcz, będąc w Grecji, ich ominąć. Znajduje się tu wiele pozostałości wszystkich okresów historii tego kraju.



Narodowe Muzeum Archeologiczne. Muzeum otwarto już w 1891 roku, by zgromadzić w jednym miejscu kolekcje dotychczas rozproszone po całym mieście. W 1939 roku dobudowano nowe skrzydła, ale wkrótce potem zbiory ewakuowano i zakopano, by uchronić je przed zniszczeniem w czasie wojny. Muzeum ponownie otwarto w 1946 roku, ale przez następne pół wieku trwała konserwacja zbiorów oraz urządzenie ekspozycji godnej tak niezwykle dzieł. Nagromadzenie jedynych w swoim rodzaju zabytków – złota mykeńskiego, ogromnej liczby rzeźb, ceramiki i biżuterii – sprawia, że muzeum to zaliczane jest do najbogatszych na świecie.

Monastiraki

Ta stara dzielnica Aten zawdzięcza swą nazwę małemu, zapadniętemu monasterowi przy Plateia Monastirakiou. W czasach tureckich Monastiraki stanowiło centrum Aten. Pamiątkami tamtych czasów są: bazar, na którym handluje się wszystkim, od starzyzny po biżuterię, oraz dwa meczety – Fethiye i Tsistaraki (siedziba Muzeum Ceramiki Ludowej Kyriazopoulou). Pozostały tu również ślady panowania Rzymu. Dzielnica graniczy z rzymską agorą. Na jej terenie znajdują się także ruiny biblioteki cesarza Hadriana oraz niezwykła Wieża Wiatrów - hellenistyczny zegar wodny.

Agora

Agora, czyli rynek, od początku VI w. p.n.e. była ośrodkiem życia politycznego i gospodarczego Aten. Tu znajdowały się organy władzy demokratycznej, sądy i odbywały się publiczne zgromadzenia. Tutaj w 399 r. p.n.e. toczył się proces Sokratesa, a w stojącym nieopodal więzieniu odbyła się jego egzekucja.

Plaka

To historyczne centrum miasta. Wprawdzie pozostało tu zaledwie kilka domów sprzed czasów tureckiego panowania, ale jest to najstarsza nieprzerwanie zamieszкана dzielnica Aten. Jej nazwę niektórzy wywodzą od słowa „pliaka”, które oznaczało obszar zajęty przez albańskich żołnierzy w służbie Turcji, osiedlonych tu w XVI wieku. To miejsce pełne wyjątkowych, egzotycznych barów i tawern, znane też ze swoich antykwariatów.

Kanał Koryncki. Kanał wodny żeglugi morskiej w Grecji, łączący Morze Egejskie (Zatoka Saronńska) z Morzem Jońskim (Zatoka Koryncka). Przecina on Przesmyk Koryncki, oddzielając tym samym półwysep Peloponez od głównej części Grecji, czyniąc go faktycznie wyspą. Niemal u wylotu Kanału Korynckiego leży miasto Korynt. Dzięki niemu niektóre statki mogą zaoszczędzić 400 km podróży, którą musiałyby odbyć wokół Peloponezu. Jest on zbyt wąski dla nowoczesnych dużych jednostek. Używany jest głównie przez statki turystyczne. Rocznie pokonuje go około 11 000 statków. Ponadto został przez niego przerzucony most samochodowy i kolejowy. Wymiary kanału: długość: 6343 m, szerokość: ok. 24 m, głębokość: 79 m



Historia

Pierwsze plany przekopania (a mówiąc dokładniej wykucia w skalistym podłożu) kanału w tym miejscu sięgają czasów VI w. p.n.e., a przypisuje się je Periandrowi. W roku 67 Neron nakazał kopanie kanału 6 000 niewolników, z czego większością byli żydowscy jeńcy z rzymskiej kolonii Judei. Podobno wbił on nawet pierwszą łopatę pod budowę. Jednak w tym samym roku Neron zmarł, a jego następca Galba zarzucił projekt, który wydał mu się zbyt kosztowny. Dopiero w latach 90. XIX wieku rozwój techniki umożliwił ukończenie prac. W roku 1881 budowy podjęło się francuskie przedsiębiorstwo, a w 1893 ukończył ją rząd grecki.



Grób Nieznanego Żołnierza. Mieści się na placu Plateia Syntagmatos. Płaskorzeźba przedstawia umierającego hoplitę. Odsłonięto ją w 1932 roku. Jest ona jednocześnie frontem Parlamentu. Po obu stronach grobu widnieją cytaty z mowy pogrzebowej Peryklesa. Przed grobem stoją gwardziści w swych uniformach - popielate w dzień powszedni i białe w niedzielę. I rzecz, którą powinniście zobaczyć będąc w Atenach, to zmiana warty Niesamowity widok. Coś co wywoła uśmiech nie tylko w momencie oglądania, ale też na samo wspomnienie.

IV Informacje dodatkowe

1. Choroba morska

Choroba morska jest rodzajem choroby lokomocyjnej i należy do tzw. kinetoz, tj. zaburzeń równowagi, wywoływanych przez nagłe ruchy ciała. Dotyka ona co piątego podróżującego człowieka. Najczęściej na chorobę lokomocyjną cierpią dzieci, ale może zaatakować każdego, niezależnie od wieku i ogólnego stanu zdrowia, podatność na nią zależy od indywidualnych predyspozycji. Choroba lokomocyjna jest pewnego rodzaju chwilową niedyspozycją mózgu, a właściwie zaburzeniem narządu równowagi. Nie jest niebezpieczna i rzadko trwa dłużej niż dwa dni. Jej objawy są podobne, niezależnie od środka transportu. Chory źle się czuje, poci się, męczą go mdłości. W ślad za tym pojawia się ciężki oddech, częste przetykanie śliny, dokuczliwe ziewanie, senność, bladość, osłabienie, zwolnienie tętna, zawroty i bóle głowy oraz wymioty.

Dlaczego chorujemy?

Przyczyną choroby są prawdopodobnie sprzeczne sygnały wysyłane do mózgu przez oczy i błędnik. Kiedy np. płyniemy jachtem, do naszego mózgu docierają w wyniku "bujania" bardzo sprzeczne informacje: oczy twierdzą, że wszystko jest w porządku, jesteśmy relatywnie stabilni (nie zmieniamy przecież pozycji względem pokładu), natomiast błędnik wysyła informacje, że ciągle się poruszamy (do przodu, do tyłu, w górę, w dół i na boki). Mózg nie może sobie poradzić z tymi sprzecznymi impulsami, nie wie jak je zinterpretować i w rezultacie zaczynamy chorować. Dlatego ważne jest, by nie potęgować zakłóceń i unikać wpatrywania się rozhuśtane fale. Choroba lokomocyjna ma również podłoże psychiczne. Ludzie rzadziej skarżą się na nudności, gdy podczas ruchu mają uwagę zaprzątniętą zajęciami wymagającymi skupienia. Zmęczenie, niepokój i stres, a ponadto słaba wentylacja i intensywne zapachy, sprzyjają pojawieniu się dolegliwości. Objawy ustępują po zaprzestaniu ruchu, ale powracają, gdy jest on kontynuowany.

Jak zapobiegać chorobie morskiej?

Przed chorobą morską można się obronić. Istnieją na nią lekarstwa (AVIOMARIN - lek o działaniu przeciwhistaminowym i przeciwwymiotnym; hamuje działanie histaminy, działa na błędnik i ośrodek wymiotny, lub jakiś neuroleptyk - lek psychotropowy działający hamująco na ośrodkowy układ nerwowy, hamujący odruchy wymiotne np. torecan, trioridazylna, tiscerin, nozinnan), ale mogą one powodować skutki uboczne (np. apatię). Dostępne są również plastry akupresurowe TRANSWAY. Jest to jedyny dostępny na polskim rynku środek przeciwdziałający chorobie lokomocyjnej przeznaczony do użytku zewnętrznego. Wystarczy przykleić plastry ze stożkami uciskającymi określone punkty akupunktury, aby zapomnieć o tej bardzo przykrych dolegliwości. TRANSWAY jest dostępny w aptekach i na promach w cenie ok. 6 zł za opakowanie, w którym znajduje się para plastrów, wystarczająca na jedną podróż, niezależnie od czasu jej trwania.

Można również samemu jej zapobiec, trzeba jedynie pamiętać o kilku istotnych rzeczach:

- pozytywnie nastawić się do podróży.
- jeść lekkostrawne potrawy, zwłaszcza dużo owoców, unikać natomiast obfitych, tłustych i ostrych potraw oraz napojów gazowanych, kawy i alkoholu.
- ubierać się stosownie do pogody.
- starać się być w suchym ubraniu.
- panować nad strachem, który wzmacnia chorobę morską.
- nie przemęczać się, dużo odpoczywać. Zmęczenie i słaba kondycja fizyczna również nasila ją chorobę morską.

- starać się być na pokładzie, w miejscu najmniej narażonym na wstrząsy i bujanie - przebywanie pod pokładem w najlepszym przypadku spowoduje mdłości.
- patrzeć na odległe, w miarę stałe punkty odniesienia (horyzont, niebo, chmury, ląd), gdyż obserwowanie fal powodują nasilenie objawów.
- znaleźć sobie jakieś niezbyt ciężkie zajęcie np. sterowanie, praca przy żaglach, wypatrywanie - szkwałów, robienie zdjęć itp.

Jak się ratować w razie ataku choroby?

Jeżeli już choroba nas dopadnie, nie należy wpadać w panikę. W miarę możliwości dobrze jest skupić uwagę na jakiejś czynności. Spróbować zjeść trochę owoców - bardzo dobrze działają jabłka. Jeżeli jeść nie można, to koniecznie trzeba coś wypić (najlepsza jest woda). Jest to szczególnie ważne zwłaszcza, gdy jest się naprawdę chorym i wisi się w połowie za relingiem. Nie wolno wtedy dopuścić do odwodnienia organizmu. Ponadto, gdy wystąpią nudności dobrze jest często zamykać oczy i głęboko oddychać (jeśli to możliwe, świeżym powietrzem). Można również wziąć krople żołądkowe. Poza tym należy ubrać się ciepło, lecz nie przegrzewać się. W upały założyć kapelusz lub czapkę z daszkiem, okulary przeciwsłoneczne i zakryć plecy oraz ramiona. Nie wolno przechylać tułowia w tył. A, żeby natomiast zmniejszyć skutki kołysania, powinno się położyć wzdłuż kadłuba, nigdy w poprzek. Przy uporczywych wymiotach, należy połykać kostki lodu lub pić mocną herbatę. Co do spożywania posiłków - są dwie "szkoły". Pierwsza zaleca nie jeść przed rozpoczęciem pływania, druga - zjeść lekki posiłek, bo obciążenie żołądka zmniejsza jego skurcze. Nie życzę jednak nikomu, aby musiał sprawdzać, która "szkoła" jest właściwa.

Co prawda zabiegi te nie zawsze całkowicie odnoszą skutek, ale na pewno złagodzą "cierpienia". W każdym razie, co by się nie działo nie wolno tracić dobrego humoru. Dolegliwości na pewno szybko przeminą i wkrótce będą obiektem żartów oraz ciekawych wspomnień.

Jak wielka jest rola mózgu w powstawaniu i zapobieganiu chorobom lokomocyjnym najlepiej odzwierciedlają badania, które przeprowadzono na grupie kontrolnej 300 ochotników cierpiących na wszelkiego rodzaju choroby lokomocyjne w tym na chorobę morską. W trakcie badań wszyscy ochotnicy dostawali placebo (pastylki niemające żadnego oddziaływania leczniczego na organizm chorego), choć poinformowano ich, że jest to test nowego leku. Wyniki badań całkowicie zaskoczyły lekarzy - 73% ochotników stwierdziło całkowite wyleczenie i brak objawów choroby. Pozostała część odczuła znaczną poprawę a tylko 3% badanych nie odczuło różnicy...

2. Greckie zwyczaje

Grecy są przywiązani do tradycji i wartości rodzinnych. Aby nikogo nie urazić, trzeba przestrzegać obowiązujących zasad:

- Po pierwsze nie wolno się upijać, nietrzeźwość jest tu czymś niecodziennym. Osoby pijane budzą albo konsternację (w najlepszym wypadku) albo odrazę (w najgorszym). Incydenty wynikające z pijaństwa często kończą się wzywaniem policji.
- Opalanie nago jest możliwe tylko na niektórych plażach (np. na wyspie Mykonos), ale i tak budzi to powszechne zgorszenie i zdegustowanie wśród Greków.
- Ponieważ grecki Kościół prawosławny cieszy się powszechnym autorytetem, dlatego wszelkie nieprzychylnie komentarze o odcieniu antyklerykalnym, a nawet na temat greckich świeckich lepiej zachować dla siebie.

- Samotne turystki są tutaj obiektem nieustannego zainteresowania ze strony mężczyzn, zwłaszcza na plażach, w pobliżu nocnych klubów i dyskotek. Ale "grecki podryw" nie różni się zasadniczo od "włoskiego" czy "hiszpańskiego" i nie przybiera bardziej irytujących form. Mimo iż, w ostatnich latach nastąpiły zmiany w obyczajach i Greczynki mają znacznie więcej swobód niż kiedyś, to w bardziej ustronnych rejonach mieszkańcy nadal mogą mieć problemy ze zrozumieniem, dlatego kobieta podróżuje sama.
- Dzieciaki są w Grecji uwielbiane. Otacza się je szczególną "nadprzyrodzoną" opieką, dlatego nie należy się dziwić na widok maluchów z amuletami. Tak wielką sympatią i życzliwością traktuje się także dzieci cudzoziemców. Rodzice nie powinni być zaskoczeni, zainteresowaniem miejscowych swoimi dziećmi. Niczym niezwykłym nie jest tutaj np. częstowanie słodyczami przez sklepikarzy.
- Fotografowanie jest ograniczone szczególnie w miejscach takich jak: muzea, wykopaliska archeologiczne, czy w pobliżu lotnisk.
- Zwyczajowo zostawia się 5-15% napiwku od ceny potraw, mimo iż opłata za obsługę jest wliczona w rachunek. Nie mniej, a może nawet bardziej ważne od napiwku jest pochwalenie potrawy - zarówno greccy kelnerzy jak i właściciele restauracji uwielbiają takie pochwały i są z nich naprawdę bardzo dumni.
- Święta są bardzo hucznie obchodzone w całej Grecji, dlatego w dniu wolnym od pracy, w przeddzień popołudniu i następnego dnia rano większość sklepów jest zamknięta. W czasie naszego pobytu nie ma żadnych świąt i uroczystości:(
- Grecy są bardzo dumni – mają świadomość, że to u nich jest źródło cywilizacji i kultury. Nie próbujmy nawet zaprzyjaźniać się z Grekami, dla nich jesteśmy po prostu obcy, ale to wcale nie przeszkadza we wspólnej zabawie do białego rana.

3. Greckie jedzenie

W Grecji delectujemy się jedzeniem. W żadnym wypadku nie powinniśmy krytykować podanego nam posiłku, ani niczego co greckie, kultury, czy zabytków. Grecy przywiązują bardzo dużą wagę do jedzenia, nie należy wpadać do restauracji tylko na parę minut, można takim zachowaniem urazić nie tylko kucharza, ale także właściciela. Tubylcy wychodzą z założenia, że jedzeniem i piciem należy się delectować.

Posiłki - typowe dania:

Moussaka - suflet z bakłażanem i siekanym mięsem

Dolmades- mięso siekane zawinięte w liście winogron z cytrynowym sosem majonezowym

Jouvelakia - pulpeciki mięsne

Stiffado - gulasz wołowy na słodko-kwaśno

Arni psito - grillowana baranina

Souvlakia – szaszłyki

Kalmares – kalmary

Choriatiki Salata - grecka sałatka (oliwki, pomidory, zielona sałata, ser owczy, ogórki)

Nazwy greckich potraw

baranina - arni	menu - lista, katalogo
brzoskwinia - rodakino	mięczaki - kidónia
butelka - boukali	mleko - gala
chleb - psomi	młode kalmary - kalamarakia
cielęcina - moskari	nadzewany - gemista
cukier - zachari	ogórek - angouri
cytryna - lemoni	owoce morza - thalassina
czekolada - galakakao	papryka - piperies
dorsz - bakaliaros	pączki z sezamem i miodem - loukoumades
duszony w sosie pomidorowym - gachni	pieczony - sto founo
fasolka szparagowa - fasolakia	pieczony na rożnie - sti souvla
gołąbki zawijane w liście winogron - domades	pistacje - fistikia
grillowany - skaras	piwo - birra
gruszka - achladia	rachunek - o logariasmos
gulasz mięsny z pomidorami - stifado	rak - karavidhes
hamburger - bifteki	ryba - psari
herbata - tsai	ryż - rizi
homar astakós	sałata - marouli
jablka - mila	sałatka z bakłażanów - melitzanosalata
jajka - avga	sałatka z jogurtu i ogórka z czosnkiem - tzatziki
jogurt - giaourti	ser biały, słony - feta
kalmary - kalamaria	ser kozi - katsikisio
kawa - kafes	ser żółty - kasseri
kebab z podrobów lub wątróbki - kokoretsi	smażony na patelni - tiganito
kieliszek, szklanka - potiri	sól - alati
kielbaski z przyprawami - loukanika	suszone figi - sika
koper - anitho	szpinak - spanaki
kotlet barani - paidakia	truskawki - frauoles
kotlet wołowy albo wieprzowy - brizola	twarożek słodki - kizithra
krewetki - garides	warzywa - lachanika
kurczak - kotópoulo	wątróbka - sikóti
lody - pagató	wieprzowina - chirino
makaron zapiekany z mięsem pastitsio	wino czerwone - krasi mavro
makrela - koliós	wino różane - krasi roseu
makrela atlantycka - skoumbri	winogrona - stafilia
małże - midia	włoszczyzna - chórta
marynowany w soli - pasto	woda - nero
melon - pepóni	zupa fasolowa - fasolada

Przykładowe ceny w Euro:

Kawa na zimno, frape - 2	Salatka taramas - 1,4
Kawa na gorąco, nesca - 2	Ser feta (200 g) - 1,5
Salatka grecka - 3	Markizy (ciasteczka) - 1
Salatka pomidorowa - 2,5	Lody na patyku (Magnum) - 0,8
Suflaki – Szaszлык - 5	Metaxa (*****) 0,7 l - 11
Kalmary - 5	Wino regionalne (1 l) - 6
Rumsztyki – Bifteki - 4,5	Masmix (250 g) - 0,9
Coca Cola - 1,5	Kawa mielona (100 g) - 1
Sok pomarańczowy - 1,5	Śmietanka do kawy (50 ml) - 0,4
Butelka wody mineralnej 1,5 l - 0,8	Cukier (1 kg) - 0,88
Chleb - 1,05	Pistacje (malutko) - 1,56
Chleb tostowy - 1,65	Chusteczki higieniczne (100 szt) - 1,5
Chleb wielkanocny (Tsoureki) - 2,75	Ouzo (anyżówka 1 l) - 6,5 – 6
Oliwa (100 ml) - 1,2	Piwo (puszka Amstela 0,5 l) - 0,9

4. Greckie napoje:

- **Ouzo.** To tradycyjny napój alkoholowy pochodzenia Greckiego. Ma 48% i jest to alkohol destylowany z zacieru winogronowego pozostałego po wyrobie wina, doprawiony anyżem. Jeśli zamówimy w jakimś lokalu Ouzo to dostaniemy dwie małe szklanki, w jednej będzie Ouzo a w drugiej czysta woda – należy ją dolać do Ouzo wedle swoich upodobań. Ouzo ma kilka odmian, najlepsze są te z Samos, Lesbos i Tirnawos. Najpopularniejsza marka ma numer 12.
- **Metaxa,** (gr. Μεταξά) - grecki napój alkoholowy opracowany przez kupca Spirosa Metaxasa w 1888 roku. Metaxa jest odmianą brandy z domieszką wina. Pochodzi z wysp Samos i Lemnos. Wzbogaca się ją ekstraktem z ziół, wśród których znaleźć można m.in. anyż. Prawdopodobnie jednym ze składników są też płatki róż. Swój aromat zapewnia leżakowanie w wiekowych, dębowych beczkach przez co najmniej 3 lata. Do Stanów Zjednoczonych napój trafił w 1900 roku. Dziś jest popularny w wielu krajach. Metaxa produkowana z czerwonych winogron gatunku Savatiano, Sultanina i Black Corinth, poddawana jest dwukrotnej destylacji i rozlewana do dębowych kadzi. 60 % trunka leżakuje tak od 3 do 15 lat. Później dodaje się do niej sezonowane muskatowe wina z wysp Samos i Lemnos a na koniec doprawia się ją sekretnym zestawem ziół (w tym anyżku), dodaje się też prawdopodobnie płatki różane i na koniec słodzi. Później trunka rozlewany jest do wykonanych ręcznie dębowych beczek i rozpoczyna proces leżakowania w temperaturze 6 °C, który trwa co najmniej 6 miesięcy. Na koniec Metaxa jest butelkowana. Metaxa oznaczona 3, 5 i 7 gwiazdkami oznacza liczbę lat leżakowania. Trunka leżakowany przez 20 lat nosi nazwę Metaxa Private Reserve. Wśród specjalnych gatunków wyróżniają się: Metaxa Centenary, Metaxa Rhodes, Metaxa Golden Reserve, Metaxa Grand Olympian Reserve i Metaxa Golden Age. Godłem wytwórni Metaxy jest wojownik spod Salaminy. Wytwórnia Metaxy znajduje się w Pireusie przy ulicy Goiunari 21-23.



5. Greckie literki

Litera	Nazwa	Transkrypcja polska	Wymowa
Α α	alfa	v	a
Β β	beta	v lub w	v
Γ γ	gamma	j lub g	zwykle jak j, przed spółgłoskami oraz o i u jak gh - b.dźwięcznie
Δ δ	delta	d	podobnie do angielskiego th jak w słowie that)
Ε ε,ε	epsilon	e	e
Ζ ζ	zeta	z	z
Η η	eta	i	i
Θ θ	theta	t	podobnie jak angielskie bezdźwięczne th w wyrazie thin
Ι ι	jota	j	i
Κ κ	kappa	k	jak k, przed e wymawia się miękko jako ki
Λ λ	lambda	l	l
Μ μ	mi	m	m
Ν ν	ni	n	n
Ξ ξ	ksi	ks	ks
Ο ο	omikron	o	o
Π π	pi	p	p
Ρ ρ	ro	r	r
Σ σ,ς	sigma	s </Bz	s lub z gdy znajduje się przed spółgłoskami dźwięcznymi,
Τ τ	tau	t	t
Υ υ	ipsilon	i	i
Φ φ,φ	fi	f	f
Χ χ	hi	h	h lub ch, przed e wymawia się miękko jako chi
Ψ ψ	psi	ps	ps
Ω ω	omega	o	o

6 Literatura

- a) „Żeglarstwo” – Marek Słodownik. Wiedza i życie/Hachette Livre. Cena ok. 25 zł
- b) „Żeglowanie” – Marek Słodownik. Pascal. Cena ok. 35 zł
- c) „Rejsy w Chorwacji” – Jan Wilam. Wyd. Jan Wilam. Cena ok. 20 zł
- d) inne o tematyce żeglarskiej w miękkiej oprawie
- e) <http://www.grecja.home.pl>

Uwaga – z ostatniej chwili (26 czerwca 2012) – po rozmowach z armatorem wiem, że:

- 7 lipca jacht będzie do naszej dyspozycji od samego rana i będziemy mogli wejść do niego zaraz po naszym przyjeździe do Mariny Alimos.
- market (Carrefour), w którym dokonamy zakupów jest czynny od godziny 8.00 – należy pamiętać, że w Grecji czas jest w stosunku do naszego przesunięty o 1 godzinę do przodu tzn. jeśli na naszych zegarkach jest 7 rano to w Grecji jest już godzina 8 – też rano:)
- Z uwagi wielką przychylność armatora i przekazanie jachtu tak wcześnie, przewiduję po dokonaniu zakupów i krótkim szkoleniu wypłynięcie jeszcze w sobotę na pierwszy, krótki odcinek do zatoki pod Świątynią Posejdona. Stanie w upale Aten, tuż po przylocie z zimnego kraju nie służy nam zbytnio. W trakcie tej drogi zatrzymamy się w pięknej zatoce na kąpiel. Taki układ da nam 1 dzień zapasu, który bardzo może nam się przydać. Możemy wykorzystać go w różny sposób np. wcześniej wrócić do Aten i mieć więcej czasu na zwiedzanie tego czarownego miasta wtedy, gdy jesteśmy już po 2. tygodniach rejsu zaaklimatyzowani do upału. Możemy też zostać dłużej w miejscu, które polubimy.